goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
29 stycznia 1942 r.
Nr. 164
Cena w Wilnie 5 fen.

Zniszczenie pod Petersburgiem 58 bunkrów nieprzyjacielskich i stanowisk bojowych przez oddziały broni SS

Celne trafienia bomb ciężkiego i najcięższego kalibru w państwowe stocznie okrętowe na Malcie. — Nieprzyjacielskie grupy desantowe na Krymie odrzucone

Z Kwatery Głównej Fuehrera, dnia 28 stycznia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Wysadzona na południowym wybrzeżu Krymu grupa wojsk nieprzyjacielskich została w kilkudniowych walkach odrzucona oraz doszczętnie zniszczona.

Na licznych odcinkach frontu wschodniego oddziały niemieckie przeprowadziły pomyślne ataki lokalne. Zdobyto lub zniszczono czołgi, działa oraz inny sprzęt wojenny.

Pod Leningradem oddziały broni SS zniszczyły w ataku szturmowym 58 bunkrów nieprzyjacielskich i stanowisk bojowych.

Lotnictwo prowadziło pomyślne ataki skierowane na ruch wojska, kolumny transportowe, pociągi kolejowe oraz bazy lotnicze bolszewików.

W Afryce północnej — obustronna działalność wywiadowcza. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały baraki oraz zgrupowania brytyjskich samochodów ciężarowych w północnej Cyrenaice.

Dzienne i nocne ataki niemieckiego lotnictwa bojowego skierowane były na obiekty portowe na Malcie. Celne trafienia bomb ciężkiego i najcięższego kalibru wyrządziły szkody przede wszystkim w państwowych stoczniach okrętowych.

Podczas odpierania ataków bombowców brytyjskich na tereny Rzeszy w nocy na 27 stycznia eskadra nocnych samolotów myśliwskich pod dowództwem kpt. Lent'a oraz por. księcia zu Lippe - Weissenfeld'a osiągnęła swoje setne zwycięstwo.

BERLIN. Z kół wojskowych donoszą: Silniejszy oddział niemieckich samolotów bojowych dokonał w południowej części frontu wschodniego ataku na pewien dworzec. Gdy lotnicy niemieccy ukazali się nad szeroko rozprzestrzenionym terenem dworca, bolszewicy wyładowali właśnie wojska. Załogi niemieckie nadleciały nad obiekty kilku falami i zbombardowały 23 pociągi, które częściowo wypełnione były wojskiem. Oprócz uszkodzenia wagonów wskutek silnego działania odłamków, zapaliło się wiele wozów kolejowych. Rzucono też celne bomby na hale lokomotyw oraz wyrządzono wielkie spustoszenia w składach.

Jak to było w Rio...

TOKIO. (DNB). Przedstawiciel rządu omawiał nacisk Stanów Zjednoczonych wywierany celem uzyskania określonego wyniku konferencji w Rio. Oświadczył on między innymi, że Stany Zjednoczone starają się tak tłumaczyć pojęcie „solidarności", by wojna Ameryki Północnej stała się równocześnie wojną wszystkich krajów południowo-amerykańskich. Przy tym suwerenność i niepodległość państw Ameryki Południowej jest dla Stanów Zjednoczonych obojętna. Wobec silnej opozycji przodujących republik Ameryki Południowej Stany Zjednoczone wyczerpały wszelkie możliwości polityki nacisku w kierunku gospodarczym, militarnym i politycznym.

Brazylię zastraszono groźbą bojkotu gospodarczego, Peru groźbą zajęcia nieprzychylnego stanowiska w jego sporze z Ekwadorem. Argentynę starano się zastraszyć w ten sposób, że Stany Zjednoczone same będą się mieszały w najbardziej wewnętrzne sprawy tego kraju, a mianowicie przez wywołanie rewolucji. Wszystkie te przykłady stanowią tylko cząstkę propagowanej przez Stany Zjednoczone, tak zwanej „dobrosąsiedzkiej polityki".

Prawdziwy charakter polityki Roosevelt'a ujawnił się w obecnym momencie.

Przyjemnie jest słyszeć Japonii, że Argentyna i Chile mimo prób zastraszenia ich przez Stany Zjednoczone zdecydowały się nie zaostrzać natychmiast stosunków dyplomatycznych z mocarstwami Osi. „Zapamiętamy, powiedział mówca, — tę dzielną postawę Argentyny i Chile w kierunku zachowania ich niepodległości". W końcu mówca stwierdził że co do Peru nie nadeszły jeszcze do Tokio żadne oficjalne informacje.

Ani Trypolis — ani Singapoore

BERLIN. (DNB). W artykule pod tytułem „Punkt ciężkości" „Deutsche Allgemeine Zeitung" zajmuje się roztrząsaniami, jakie w tej chwili toczą się wśród przeciwników Rzeszy nad pytaniem, czy Anglia ma punkt ciężkości tej wojny przesunąć na to, czy na inne miejsce, ażeby wpłynąć ostatecznie na korzystny dla siebie przebieg wojny. Gazeta przypomina, że prasa brytyjska przed tygodniem jeszcze wysuwała żądanie, domagające się rozstrzygnięcia, czy chce się zdobyć Trypolis, czy też zatrzymać Singapoore, albowiem jedno i drugie równocześnie nie jest możliwe. Zwracając uwagę na ogłoszone w komunikacie specjalnym Niemieckich Sił Zbrojnych zwycięstwa wojsk Osi w rejonie na północny wschód od Agedabia gazeta pisze dalej: „Przerażające Anglików uderzenie Rommel'a zachwiało rachuby brytyjskie. Polegają one, zwłaszcza od czasu przystąpienia Japonii do wojny, na przekonaniu, że należy się tylko zdecydować, dokąd przenieść punkt ciężkości, a już się zwycięży.

W związku z tym przekonaniem, które zakłada, że prowadzi się wojnę w dwóch strefach, wybuchł spór o punkt ciężkości. Pod nazwami dwóch miast kryją się dwa oceany, o które toczy się walka zdań. Czy punkt ciężkości ma spoczywać na Atlantyku, czy na Pacyfiku?". W związku z tym „Deutsche Allgemeine Zeitung" podkreśla, że wojnę prowadzą zawsze dwie strony i że podobne znaczenie, jakie miało przeciwnatarcie Rommel'a dla pytania „Trypolis czy Singapoore", przypada teraz wystąpienie niemieckich łodzi podwodnych przed Nowym Jorkiem jeśli chodzi o pytanie „Atlantyk czy Pacyfik".

Według poglądu gazety, kapitan-porucznik Hardegen i jego towarzysze odebrali przez swoje śmiałe czyny i zwycięstwa niektóre cenne podstawy do stawiania tego pytania przez stronę przeciwną. „Nic zatem nie pozostało z tezy o własnowolnym i jednostronnym wybieraniu punktu ciężkości — stwierdza gazeta. O tym powinni byli wiedzieć Anglicy i Amerykanie, zanim wywołali „wojnę światową". Gazeta kończy słowami: „Przed ośmiu dniami stawiali Anglicy pytanie: „Trypolis czy Singapoore"? Odpowiedź: „Ani Trypolis ani Singapoore". W każdym razie wypadki toczą się w tym kierunku".

WOJNA W AZJI WSCHODNIEJ I NA PACYFIKU

TOKIO (DNB). W czasie pięciodniowej bitwy pod Partit - Sulong zdobyli Japończycy, jak donosi „Tokio Nitschi Nitschi" w komunikacie frontowym, 28 czołgów, 32 wozy opancerzone, 15 dział, 25 pontonów, 48 ciężkich karabinów maszynowych, 34 haubice, 5 dział przeciwlotniczych i około 600 karabinów. Przeciwnik stracił około 6000 jeńców i 600 zabitych.

TOKIO. Lotnictwo brytyjskie miało w poniedziałek i we wtorek swoje dwa czarne dni, kiedy to w walkach z lotnikami japońskimi uległo ono w stosunku 61:2. Domei donosi, że oddział brytyjskich samolotów próbował w poniedziałek po południu dwa razy zaatakować grupę japońskich transportowców przed wschodnim wybrzeżem Malajów. Zestrzelono przy tym 39 maszyn lotnictwa brytyjskiego.

Podczas ataku na Singapoore zestrzelono jeszcze jedną maszynę brytyjską. Następnie lotnicy japońscy stoczyli dwie bitwy w powietrzu z Anglikami nad Rangoon. Podczas masowego nalotu na Rangoon rankiem 26 stycznia podniosły się nieprzyjacielskie samoloty, aby przeszkodzić Japończykom w zrzuceniu bomb. Jednak nie miały one powodzenia. W walce w powietrzu zestrzelono 10 nieprzyjacielskich samolotów, podczas gdy zginęła tylko jedna maszyna japońska. We wtorek przed południem dokonały japońskie oddziały lotnicze nowego wielkiego nalotu na Rangoon i zestrzeliły w walce w powietrzu jedenaście nieprzyjacielskich samolotów. Zginęła jedna maszyna japońska.

TOKIO. Ostatnie komunikaty z frontu malajskiego donoszą, że zniszczenie wojsk nieprzyjacielskich w rejonie Klang czyni wielkie postępy i że Japończycy na tym odcinku szybko posuwają się naprzód. Posuwające się na wybrzeżu zachodnim wojska znajdowały się wczoraj po południu w pobliżu Sengg rang o 15 km na wschód od Batu Pahat.

BANGKOK (DNB). Rozgłośnia w Delhi donosi, że rząd brytyjsko-indyjski zawarł z rządem burmańskim układ, na podstawie którego hinduska ludność cywilna w Burmie ma być ewakuowana do Indyj. Rząd brytyjsko-indyjski wydał dalej ustawę, która zabrania strajków pod groźbą wysokich kar więzienia.

TOKIO. Nowe wybory do izby niższej w Japonii odbędą się, jak dzisiaj półurzędowo donoszą, 30 kwietnia. W sferach politycznych mniemają, że wybory zostaną rozpisane pod hasłem „zwarta jedność frontu ojczystego".

Izolacja Malty

Zwycięstwo lotnictwa mocarstw Osi

RZYM. Specjalny sprawozdawca agencji Stefani donosi z frontu śródziemnomorskiego, że lotnictwo Osi mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, mimo gwałtownych wichrów i złej widzialności przedłużało bombardowanie militarnych obiektów na Malcie. Wspomniane we włoskim komunikacie sił zbrojnych przybycie w poniedziałek silnego konwoju do Afryki należy przypisać, jak twierdzi sprawozdawca, przeważającej ścisłej współpracy lotnictwa i marynarki mocarstw Osi.

RZYM (DNB). Jak donosi agencja Stefani, polityczne sfery rzymskie sprowadzają wielkie znaczenie lotnictwa Osi w toczących się obecnie walkach w Afryce Północnej nie tylko do zwycięstw eskadr sprzymierzonego lotnictwa na polach bitew i bombardowania lotnisk w Cyrenaice, lecz przede wszystkim do bardzo daleko idącego wykluczenia z akcji bazy lotniczej na Malcie. Skutki przeprowadzonych w ostatnich tygodniach bez przerwy i bardzo skutecznie ataków na Maltę, nie każą ły, jak się tu powiada, długo na siebie czekać.

AMSTERDAM. W związku z sytuacją w Libii, brytyjska służba prasowa oświadczyła w ramach transmisji wiadomości w poniedziałek wieczór, że można powiedzieć, iż inicjatywa obecnie przeszła w ręce Rommel'a. Uderzenie Rommel'a jest widocznie czymś więcej, aniżeli tylko wypadem, jak początkowo sądzono w Anglii. W Kairze uważa się sytuację za poważną.

Pomoc dla Finlandii

HELSINKI. Z okazji zakończenia sesji parlamentu fińskiego z r. 1941 odbyło się w sobotę posiedzenie, na którym prezydent izby Hakkila, otwierając zebranie, wskazał w krótkim przemówieniu na to, że parlament i rząd współpracują w całkowitej zgodzie. W ciężkich czasach okazało się, że naród fiński był tak samo zwarty i jednomyślny, jak w czasie wojny zimowej.

Następnie prezydent państwa Ryti stwierdził w swoim przemówieniu, że Finlandia została zmuszona do walki obronnej. Armia fińska odniosła nad przeważającym wrogiem zwycięstwa, które przewyższają wszystko to, co w krajach północnych osiągnięto kiedykolwiek z bronią w ręku. W jesieni i w zimie na froncie nastąpiło uspokojenie. Straty w poległych, rannych i zaginionych wyniosły zaledwie 13 proc. strat w lipcu i nieco ponad 11 proc. strat w sierpniu. W dalszym ciągu swego przemówienia poruszył prezydent państwa ciężką sytuację na polu zaopatrzenia w Finlandii. Ryti podkreślił, że kraje północne, jak również Węgry, Italia a zwłaszcza Niemcy przyszły Finlandii ze znaczną pomocą. Prezydent oświadczył „czynią one i dalej co tylko mogą, by ulżyć gospodarczym kłopotom Finlandii".

„Wielkie demokracje" nie doceniły siły militarnej Japonii

GENEWA (DNB). W związku z sytuacją na Malajach pisze wojskowy korespondent „Daily Ekspress": Mnożą się oznaki, iż rozpoczął się już nowy odwrót brytyjski na Malajach. Doniesienie brytyjskiej kwatery głównej z Singapoore, że działania wojenne odbywają się na północ od Mersing na wybrzeżu wschodnim, może tylko oznaczać to, że Japończycy zbliżyli się do tego miasta.

Nieprzyjaciel stara się, i to z wielkim powodzeniem, posuwać po wschodnim i zachodnim wybrzeżu Malajów na Singapoore, ażeby następnie uderzyć na tyły wojsk brytyjskiej wspólnoty narodów i odciąć im drogi komunikacyjne. Metoda Japończyków była szczególnie skuteczna na wybrzeżu zachodnim. Trzeba uważać za rzecz wątpliwą, czy uda się dalej utrzymać wojskom brytyjskim dotychczasowe linie obronne. Lewe skrzydło wciśnięte zostało na wiele mil poniżej rzeki Muar, co oznacza, że cała linia musi się cofnąć. Później nadeszła wiadomość jeszcze smutniejsza. Japończycy istotnie przekroczyli w rezultacie kolosalnych marszów góry, sięgające ponad 2000 metrów, a dzielące Burmę od Syjamu. W końcu korespondent stwierdza, że wszystko wskazuje na to, iż „wielkie demokracje" istotnie nie doceniały militarnej siły Japonii.

—oOo—

SZTOKHOLM (DNB). Jak donosi angielska służba prasowa, premier australijski Curtin oświadczył w przemówieniu przez radio: „Nieprzyjacielskie działa grzmią już przed naszymi własnymi bramami i Australia znajduje się w środku linij frontowych". Dalej oświadczył premier, że Australii nie ominą cierpienia i ofiary wojny. W tej chwili toczą się pertraktacje o to, by Australia otrzymała należne jej miejsce w sztabie generała Wawella. Zapatrywania Australii, której egzystencja zawisła od wyniku konfliktu na Pacyfiku zostały jasno i całkowicie przedstawione Churchillowi i Rooseveltowi.

Neutralni...

„Tak głęboką jest miłość narodu angielskiego do Winstona Churchilla: Niepokój z powodu klęsk na Dalekim Wschodzie i gwałtowna krytyka rządu stłumione zostały radością, że premier cało i zdrowo powrócił do domu. Człowiek, o którym tak długo mniemano, że nie dorósł do najwyższego urzędu, stał się sercem obrony państwa światowego". W tym tonie pisze się dalej. Jeszcze wiele innych cennych rzeczy przypisuje się szlachetnemu Winstonowi. Posługuje się on w Izbie Gmin jedynie słuszną metodą obrony: mówić o wszystkim tak, jak ono jest w istocie. „Wspaniały sukces podróży do Stanów Zjednoczonych" — „Prestiż większy, aniżeli kiedykolwiek dawniej!" I to akuratnie wtedy, gdy ten sam Churchill wciągnął swoją brytyjską wspólnotę narodów w najcięższy kryzys w jej historii i podczas omawianej podróży do Roosevelta przypieczętował pochłonięcie brytyjskiej wspólnoty narodów przez Stany Zjednoczone.

Gdzież ukazały się te uwagi? W „Daily Telegraph", albo w „Daily Mail", „Daily Express" albo w „Yorkshire Post"? Tak trzeba by przypuszczać. Nie — w sztokholmskiej gazecie „Dagens Nyheter" Patrz, patrz, jak niesłuszne było wrażenie, że ci mali ludzie nie mogą się do niczego w świecie zapalić, jak tylko do własnego zimnego egoizmu i do pochwały zachowania odważonej co do grama neutralności. Patrz, patrz, jak na raz czysty entuzjazm z nich bucha. W końcu wreszcie przyznanie się, uczciwe, przyjacielowi i wrogowi do serca płynące słowo! Nie w tym rzecz, byśmy chcieli mówić o jakiejś angielskiej piątej kolumnie w Szwecji albo chociażby tylko o skutecznej pracy Britisch Council. Nie, użyczono nam tylko małej platonicznej radości: Neutralny pozwolił nam wejrzeć w swoje serce.

(„W. Z.")

Wiadomości z dnia

29 Styczeń

CZWARTEK
Franciszka Salez.

Wschód słońca g. 7.15
zachód „ „ 15.50

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 17.00 do 7.05.

— KTO MA PRAWO DO KARTY ŻYWNOŚCIOWEJ. W związku z ogłoszoną przez władze rejestracją bezrobotnych i warunkiem otrzymania karty żywnościowej wyłącznie w wypadku posiadania pracy lub zarejestrowania się w Urzędzie Pracy, powstało szereg wątpliwości co do prawa otrzymania karty żywnościowej przez poszczególne osoby.

W związku z tym, wyjaśniamy: Prawo do karty żywnościowej mają wszyscy pracownicy instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych, jak również osoby nie posiadające stałego zatrudnienia, zameldowane w Urzędzie Pracy (Arbeitsamt).

Od obowiązku rejestracji w Urzędzie Pracy zwolnieni są. Kobiety ponad lat 50 i mężczyźni ponad lat 60. Tak samo zwolnione są od rejestracji dzieci do lat 16. Młodzież, która przekroczyła 16 rok życia, a uczęszcza do jednego z zakładów naukowych, winna przedstawić odpowiednie zaświadczenie zakładu naukowego. Wolni są od rejestracji wszyscy inwalidzi i emeryci pobierający obecnie zasiłki.

Rzemieślnicy, kupcy i przedsiębiorcy prywatni, którzy się wykażą wykupionym na rok 1941 świadectwem przemysłowym, rejestrować się nie potrzebują.

Celem otrzymania kart żywnościowych, pracujący ojciec rodziny powinien przedstawić odpowiednie zaświadczenie z miejsca swej pracy, które uprawnia go do otrzymania kart na całą rodzinę. Jeżeli chodzi o żony mężów pracujących, są one zwolnione od obowiązku rejestracji i mają pełne prawa do otrzymania karty żywnościowej. Bezrobotni natomiast mężowie żon pracujących, mają obowiązek zarejestrowania się, w przeciwnym bowiem razie karty żywnościowej nie otrzymają. W najbliższym czasie podamy wytyczne władz, dotyczące wydawania kart żywnościowych dla właścicieli domów nieznacjonalizowanych. (to).

— W SPRAWIE PODATKU OSOBOWEGO. Przypominamy czytelnikom, że podatek osobowy, w związku z którym składane są obecnie zeznania, winien być opłacony w całości do dnia 31 stycznia 1942 r. Osobne nakazy płatnicze rozsyłane nie będą, więc każdy płatnik obowiązany jest wpłacić podatek w wysokości, przewidzianej w zarządzeniu Komisarza Okręgowego z dn. 14 stycznia br. (podanego w nr. 159 „Gońca" z dn. 23 stycznia br.).

Druki zeznań w sprawie podatku osobowego należy wypełnić wyraźnie atramentem, przy czym dane personalne każdej osoby w wieku ponad 18 lat winny być stwierdzone jej własnoręcznym podpisem. Wiarogodność wpisanych danych stwierdza swym podpisem właściciel mieszkania. Przy doręczaniu wypełnionego druku, należy posiadać przy sobie dokumenty osób wpisanych, jak dowody osobiste, metryki itp. Zeznania należy składać w wydziale podatkowym zarządu miejskiego przy ul. Dominikonu (Dominikańskiej) 2, pok. 40.

Podatku osobowego nie opłacają: płatnicy podatku dochodowego, lub od wynagrodzeń, osoby, które w dniu 1 listopada 1941 r. jeszcze nie ukończyły 18 lat, oraz mężczyźni, którzy do tego dnia ukończyli 60 lat i kobiety, które do tego dnia ukończyły 50 lat życia, osoby o zdolności do pracy, mniejszej niż 60 proc., oraz kobiety zamężne. Uprawnienia te winny być udowodnione dokumentami (zaświadczenia, metryki itp.).

Osoby zwolnione od podatku osobowego na podstawie opłacania podatku od wynagrodzeń winny przedstawić zaświadczenie pracodawcy na druku ustalonej formy, które należy wręczyć wraz z zeznaniem. (p).

— OPAŁ DLA PRACOWNIKÓW URZĘDÓW I PRZEDSIĘBIORSTW. Wydział Opałowy przystąpił obecnie do wydawania orderów na opał dla pracowników urzędów i instytucyj na podstawie spisów, sporządzanych i zatwierdzonych przez kierownictwo przedsiębiorstwa. W spisie należy podać imię i nazwisko pracownika, oraz ilość osób, pozostających na jego utrzymaniu. Spisy i podania przyjmuje i ordery wydaje codziennie do godz. 12 urząd w lokalu przy ul. Dominikonu (Dominikańskiej) 18. (p.).

— KOMITET SAMOPOMOCY ZAŁOŻY JADŁODAJNIE I DOMY NOCLEGOWE. Jak wiadomo, Komitet Samopomocy w Wilnie przejął wszystkie instytucje, prowadzone poprzednio przez wydział opieki społecznej samorządu, a między nimi również tanie jadłodajnie dla niezamożnej ludności. Obecnie Komitet zamierza zreorganizować i rozszerzyć te jadłodajnie i założyć nowe. Poza tym istnieje zamiar stworzenia w Wilnie kilku domów noclegowych, w których znaleźliby przytułek bezdomni nędzarze. Ponadto w takich domach mogłaby się zatrzymywać niezamożna ludność wiejska, przybywająca z prowincji celem załatwienia różnych spraw. (p).

— NOWE GODZINY PRACY W BIURZE OKRĘGU METRYCZNEGO. Obecnie Wileńskie Biuro Okręgu Metrycznego czynne będzie w soboty od godz. 8 do 14, a w inne dni tygodnia od godz. 8 do 16. W dni świąteczne biuro nieczynne. W związku ze zmianą godzin pracy, umówione terminy na zawarcie aktów ślubu zostały odwołane. Osoby zainteresowane proszone są o przybycie celem ustalenia nowych terminów. (t).

— PRZENIESIENIE BIURA ZW. ZAWODOWYCH. Z dniem 28 stycznia rb. biuro Związków Zawodowych przeniosło się na ul. Gedymina (b. Mickiewicza) 3, wejście na prawo. Tel. biura nr. 34—30, oddziału — nr. 14. (r).

— ZUCHWALI RABUSIE. Od pewnego czasu na terenie miasta daje się zauważyć nowy rodzaj rabunku dokonywanego przez zuchwałych złodziejaszków.

Odwiedzają oni mieszkania prywatne, przedstawiają się jako wywiadowcy policji i pod pretekstem poszukiwania żywności i galanterii pochodzącej rzekomo ze źródeł nielegalnych — okradają mieszkania.

Tego rodzaju wypadek zdarzył się onegdaj przy ulicy Dobrej Rady Nr. 25. Oto do mieszkania Łuczuna Wiktora, zgłosiło się trzech umundurowanych osobników, którzy przedstawiwszy się jako przedstawiciele policji kryminalnej, przystąpili do rewizji. Zakwestionowano szereg przedmiotów i rzeczy na ogólną kwotę 50.000 rb. Po ukończeniu rewizji bezczelni łotrzykowie sporządzili protokół, zabrali rzeczy i ulotnili się.

Dopiero po odejściu „policji" właściciel mieszkania domyślił się, że padł ofiarą sprytnych złodziei. W urzędzie śledczym, gdzie zgłosił się poszkodowany, oświadczono kategorycznie, że nakazu rewizji nie wydano.

Nazajutrz, idąc ulicą Gedymina, spostrzegł Łuczun osobnika, w którym rozpoznał jednego z przeprowadzających rewizję. Na zapytanie gdzie są jego rzeczy, nieznajomy począł dawać wykrętne odpowiedzi i twierdził, że rzeczy rzekomo zabrali jego przyjaciele. Przy pomocy policji, złodzieja zatrzymano i osadzono w areszcie.

Wobec tego, że wyżej przytoczony fakt nie był na terenie miasta odosobniony, osoby które uległy w swoim czasie podobnym „rewizjom" winni zgłosić się do wydziału śledczego policji celem rozpoznania „przedstawiciela władzy". (t).

— ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY NA ZWIERZYŃCU. W dniu wczorajszym w nocy, do mieszkania Br. Steczkowskiego zamieszkałego przy Pusu g-ve Nr. 7 (ul. Sosnowa) zgłosiło się 2-ch osobników, którzy przedstawiwszy się jako delegaci organów policji śledczej przystąpili do rewizji.

Z zachowania się „policji" właściciele mieszkania powzięli podejrzenie, że mają do czynienia ze sprytnymi oszustami, poprosili więc raz jeszcze o okazanie nakazu przeprowadzenia rewizji. Czując się zdemaskowanymi bandyci obezwładnili i związali domowników, poczem splądrowawszy mieszkanie, ulotnili się.

Łupem rabusiów padły różne przedmioty na bardzo znaczną sumę. (t).

—oOo—

RADIO

CZWARTEK, dnia 29 grudnia

6.15 — Koncert poranny, 6.30 — chwilka dla rolników po polsku, 7.00 — dziennik po niemiecku, 7.30 — koncert poranny, płyty, 9.00 — dziennik po niemiecku, 11.30 — koncert przedpołudniowy, 12.00 — sygnał czasu, 14.00 — dziennik po niemiecku, 15.00 — wiadomości z frontu, 16.30 — dziennik po polsku, 17.00 — dziennik po niemiecku, 18.00 — koncert solistów, 18.30 — reportaże, 19.00 — komentarze do komunikatów wojennych, 19.45 — przegląd polityczny i radiowy, 20.00 — dziennik po niemiecku, 21.15 — koncert wieczorny, 22.00 — dziennik po niemiecku, 22.15 — doniesienia osobiste dla żołnierzy, poczym muzyka rozrywkowa, 0.00 — dziennik po niemiecku.

Kto wcześnie młóci, ma podwójny dochód, inaczej pomagają mu myszy młócić. Rolnicy! Dostawiajcie Wasze kontyngenty zboża!

ś. p.

Dr. WŁADYSŁAW JABŁONOWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w dniu 27. I. 42 r. w wieku lat 66.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Uosto (Portowej) 12 do kościoła św. Jakuba odbędzie się 29. I. 42 r. o godz. 16.

Nabożeństwo za spokój Jego duszy zostanie odprawione w dniu 30. I. b. r. o godz. 10 rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Żona i Rodzina.

ś. p.

JÓZEF GIRRO

b. urzędnik PKP. w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł w dniu 27 stycznia 1942 roku, w wieku lat 61.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Jasinskio (Jasińskiego) 19a do kościoła św. Jakuba nastąpi o godz. 9.30 rano dnia 29. I. rb.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele o godz. 10-ej poczym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, Córka, Zięć i Wnuczka.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro), Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—13. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 0 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen. matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.